

Legioniści na mundialu: Kazimierz Deyna

Poniedziałek, 10 lipca 2006 r. godz. 08:49, źródło: wŁasne

Wczoraj byliśmy świadkami ostatniego meczu na Mistrzostwach Świata w Niemczech. Dzisiaj prezentujemy ostatniego legionistę, który miał zaszczyt wystąpić na tej imprezie. Kazimierz Deyna. Największy piłkarz polskiej piłki. Legenda klubu z Łazienkowskiej. Niemal wszystko zostało już o Nim powiedziane i napisane. Przypomnijmy zatem po krótkce historię występów "Kaki" na mundialach. Deyna dwukrotnie brał udział w Mistrzostwach Świata. Najpierw w 1974 roku sięgnął z reprezentacją Polski po brązowy medal w Niemczech, a cztery lata później pojechał z kadrą do Argentyny. Jednak nim doszło do występu w Niemczech, w 1972 roku miały miejsce Igrzyska Olimpijskie w Monachium. To właśnie tam "Kaka" zaprezentował swoje nieprzeciętne umiejętności. Sam strzelił 9 bramek i tym samym wnie przyczynił się do zdobycia złotego medalu swojej drużyny.

Deyna zachwycił w 1972 roku, zachwycił i dwa lata później. Wraz z kolegami wywalczył brązowy medal, a osobiście trzykrotnie wpisywał się na listę strzelców. Dodatkowo "Kaka" został uznany za jednego z najlepszych uczestników turnieju! W równym rzędzie stawiano go obok takich sław jak Johan Cruyff czy Franz Beckenbauer. Zachwytów nad Jego grą, nagród, wyróżnień, nie było końca. Polska trzecią drużyną świata, Kazimierz Deyna trzecim piłkarzem globu według "France Football".

W 1978 roku miało być jeszcze lepiej. Ówczesny selekcjoner, Jacek Gmoch jednoznacznie określił cel: Jedziemy po złoty medal. Niestety, nic z tego nie wyszło. Biało-czerwoni mieli w grupie za rywali RFN, Tunezję oraz Meksyk. Na początek remis z sąsiadami zza zachodniej granicy, następnie skromne 1-0 z Tunezją i 3-1 z Meksykiem. Deyna strzela gola, Polska wychodzi z grupy z pierwszego miejsca. Był to wówczas 99 mecz legionisty w koszulce z orłem na piersi. Z kolei setny występ przypadł na pojedynek z Argentyną. Niestety nie było tak jak mógł sobie sam piłkarz wymarzyć. Piłkarze z Ameryki Południowej wygrali 2-0, a Kazimierz Deyna zmarnował rzut karny, który mógł doprowadzić wcześniej do remisu.

Ekipa Jacka Gmocha z "Kaką" w składzie wygrała jeszcze z Peru 1-0 i przegrała 1-3 z Brazylią i tym samym zakończyła swoją przygodę z mundialem. Natomiast sam Deyna po Mistrzostwach Świata w Argentynie w wieku niespełna 31 lat pożegnał się z reprezentacją Polski.